

Antifa zaatakowała przypadkowych przechodniów

15 lutego 2023

Szokujące nagranie z monitoringu z Węgier pokazuje lewicowych ekstremistów polujących na ofiary, bijących je czarnym kijem i pałkami, a następnie kopiących i bijących je po ziemi. Według policji wszystkie ofiary zostały omyłkowo obrane za cel pod wpływem przekonania, że są częścią prawicowej demonstracji w okolicy.

https://www.youtube.com/watch?v=A1D_tnDrklg

Węgierska policja aresztowała sześciu sprawców zamieszanych w ataki gangów, do których doszło w weekend w Budapeszcie – poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej podpułkownik policji Béla Nyerges. Według policji lewicowi napastnicy wydawali się działać pod wpływem błędnego założenia, że biją neonazistów.

Od początku XXI wieku, głównie niemieckie grupy prawicowe i niektóre skrajnie prawicowe osoby upamiętniają próbę przełamania 11 lutego przez oddziały SS i Wehrmachtu sowieckiej blokady wokół Budapesztu, w której zginęło około 20 000 prawie wyłącznie niemieckich żołnierzy.

Węgierska policja powiedziała, że napastnicy celowali głównie w niewinnych przechodniów – niektórzy z nich to zagraniczni turyści, a inni miejscowi – raniąc co najmniej siedmiu z nich, niektórzy ciężko. Policja i służby wywiadowcze wciąż poszukują kilku z 15 domniemanych napastników, ale aresztowały już sześciu z nich. Jak dotąd tylko jeden aresztowany jest Węgrem, jeden Włochem, a reszta to obywatele Niemiec.

Policja twierdzi, że grupa przemieszczała się po Budapeszcie w ciągu trzech dni, przeprowadzając niezwykle brutalne ataki. Po pierwszym ataku Komenda Główna Policji w Budapeszcie (BRFK)

powołała specjalny zespół śledczy składający się z 24 osób, który później został rozszerzony do 45 osób.

W jednym z ataków siedmiu lub ośmiu sprawców zaatakowało grupę trzech obywateli polskich, którzy właśnie opuścili swoje samochody i udawali się na zwiedzanie miasta. Podczas ataku dwóch Polaków doznało poważnych obrażeń w postaci złamań, podczas gdy ich trzeci towarzysz uciekł z siniakami na kończynach i raną na skórze głowy.

□

W innym przypadku 40-letni kierowca ciężarówki zmierzał do sklepu tytoniowego w Gazdagrét, kiedy ośmiu członków Antify pobiło ofiarę do nieprzytomności. Gdy leżał na ziemi, spryskali go pieprzem w twarz. Według policji ofiara nie miała nic wspólnego z prawicową polityką, ale była celem ataku, ponieważ nosiła ubranie w stylu wojskowym. W innym ataku Zoltán T., mieszkaniec Budapesztu został zaatakowany podczas powrotu do domu z pracy.

Policja twierdzi, że ofiary stały się celem ataku, ponieważ miały na sobie czarne buty, czarne kurtki lub inne ubrania, które wyglądały jak te noszone przez prawicowych demonstrantów, takie jak zielone kurtki wojskowe, które są również powszechnie noszone przez osoby, które nie są aktywne w kręgach politycznych. Żadna z ofiar nie brała udziału w demonstracji, donosi policja.

W trzecim ataku węgierska para, László Dudog i jego partnerka, zostali pobici podczas powrotu do domu z koncertu; ofiarami czwartego ataku była niemiecka para również wychodząca z koncertu.

Policja zaznaczyła, że uważa, iż ataki były motywowane politycznie, a grupa lewicowych ekstremistów działała z założeniem, że ich ofiary uczestniczyły w prawicowym proteście.

Policja opublikowała materiał filmowy z dokonanych aresztowań związanych z atakiem, gdzie ujawniła różnorodną broń znalezioną przy podejrzanych, w tym młotki, ołowiane rękawice, żelazne rury i gaz pieprzowy.

Podczas gdy węgierska policja ujawniła jedynie liczbę aresztowanych napastników, niemiecki dziennik "Bild" zidentyfikował ich jako Clare W. (22), Annę M. (26), Emilie D. (20), Moritza S. (20), Tobiasa E. (29) z Niemiec oraz Ilarię S. (38) z Włoch. Wszyscy związani są z lewicowymi ugrupowaniami ekstremistycznymi. Niemcy urodzili się w Saksonii, Turyngii, Nadrenii Północnej-Westfalii, Szlezwiku-Holsztynie i Dolnej Saksonii.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: rmx.news

Źródło: MediaNarodowe.com